

Instytut Pamięci Narodowej
Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Warszawie
00-207 Warszawa, Pl. Krasińskich 2/4/6
tel. (22) 530 86 26, fax (22) 530 90 84
(Nazwa komisji)

S. 115/12/2n

AKTA

Główne

PROKURATORA

W SPRAWIE rozstrzelania w dniu 18 lutego 1943r. w lesie w okolicy
Kamieńczyka 13 osób narodowości żydowskiej przez
PRZECIWKO nieustalonych funkcjonariuszy państwa
niemieckiego

tj. czyn art 1 par 1 Delmety 2 dnia 31.08.1944r.

Data wszczęcia 28.12.1969r.

Data ukończenia 30.11.2012

S. 115/12/2n

tom nr 1

2

Pieczęć okrągła z nadrukiem nieczytelnym

44
8

s 106/69/Ok W-wa

Wysłano dnia 29 X 1977

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 22 sierpnia 1977 r w Warszawie Sędzia Sądu Rejonowego w Otwocku - mgr Felicja Wilkowska-Neffe, delegowana do OKBZH w Warszawie, po zapoznaniu się z zebranymi materiałami śledztwa nr Ds 106/69 Ok W-wa przeciwko kilku strażnikom z niemieckiej straży leśnej z rejonu leśnego w Kamieńczuku o nieustalonych danych osobowych podejrzanych o to, że:

dnia 18 lutego 1943 r w rejonie leśnym Kamieńczuk w okolicy Babiej Góry za rzeką Liwiec, przy drodze wiodącej na łąki tzw. Dąbrówki, gm. Kamieńczuk, pow. wówczas Ostrow Mazowiecka obecnie woj. ostrołęckie brali udział w zastrzeleniu 13 osób narodowości żydowskiej w tym czworga dzieci w wieku od 7-ciu do 14-tu lat ;

to jest o czyn przewidziany w art. 1 § 1 dekretu o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami z dnia 31.VIII.1945 r/Dz.U.1946r nr 69,poz.377/

p o s t a n a w i a

na zasadzie art. 15 § 1 i § 2 kpk postępowanie karne przeciwko kilku strażnikom niemieckiej straży leśnej z rejonu leśnego w Kamieńczuku, o nieustalonych danych osobowych - zawiesić.

U Z A S A D N I E N I E

Jak dotychczas sprawcy zabójstwa wymienionych w konkluzji postanowienia ofiar nie zostali ujęci, jak też nie zostało ustalone miejsce ich zamieszkania względnie pobytu. W tym stanie rzeczy nie można wyczerpać całokształtu materiału dowodowego, który niewątpliwie wynikałby z wyjaśnień osób współpodejrzanych i z dowodów przez nich wskazanych. Dlatego też orzeczono jak w sentencji postanowienia.

Sędzia

/F.Wilkowska-Neffe /

Data i miejsce urodzenia: **21.04.1962 r. Warszawa**

Miejsce zamieszkania: w załączniku

Wykształcenie: **wyższe ekonomiczne**

Zajęcie: **własna działalność gospodarcza**

Karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie: **według oświadczenia nie karany**

Stosunek do stron: **obcy**

Świadek został uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 k.k. i oświadcza, że treść tego uprzedzenia zrozumiał. Mój tata Józef Marczak ur. 1.04.1926 r. w czasie okupacji mieszkał na terenie gajówki, która była położona na prawym brzegu Liwca na wschód od Kamieńczyka. Ta gajówka znajdowała się niedaleko drogi, która od mostu na Liwcu w Kamieńczyku biegnie w stronę Nadkola. Jest to miejsce, gdzie droga w kierunku Nadkola skręca w prawo a droga ku rzece Bug biegnie prosto. Ja dołączam do protokołu zrzuty z map google. Na zdjęciu nr 4 w kółku znajduje się właśnie ta gajówka. Tuż obok przy drodze w kierunku Nadkola znajduje się gospodarstwo rolne, które wówczas zajmowali państwo Włodarscy lub Włodarscy. Mój dziadek Stanisław Marczak był gajowym. On zmarł w 1978 r. w wieku lat 82. Tereny leśne, którymi zajmował się dziadek były nazywane „hrabskimi”, gdyż należały do hr. Kornatowskiego. Inna część okolicznych lasów należała do ludzi ze wsi Rafa lub do Skarbu Państwa. Chciałbym dodać że w gajówce oprócz mojego dziadka i babci mieszkało oprócz mojego ojca jeszcze czworo rodzeństwa. Miedzy innymi był brat Jan, wtedy miał ok. 20 lat. On zmarł w 2010 r. w wieku lat 89. Tata już tego dokładnie nie pamiętał, ale mogło to być zimą 1942 lub 1943 r. Pewnego dnia przyjechała grupa mężczyzn uzbrojonych w długą broń w mundurach. Tata nazywał ich Niemcami, jednak nie wiem do jakiej formacji należeli. Wśród nich był tłumacz, który kontaktował się z dziadkiem, moim ojcem i jego bratem. Ten tłumacz był w mundurze, tata powiedział, że on miał krótka broń. Niemcy kazali iść ze sobą mojemu dziadkowi, mojemu ojcu oraz jego bratu Janowi. Razem z nimi zabrali Niemcy od sąsiadów Włodarskich kilku mężczyzn. Do grupy tej dołączyli też mężczyźni z Rafy. Nie wiem kto prowadził tą grupę, ale pieszo poszli drogą w kierunku rzeki Bug, na wschód. Nie wiem ilu było razem tych Niemców. Przypominam sobie, że Niemcy pod gajówkę przyjechali na ciężarówce. Tata powiedział mi, że Niemcy wiedzieli dokąd idą, znali ten rejon lasu. Tata opisał, że aby dojść w to miejsce, w które poprowadzili ich Niemcy, to trzeba było iść drogą w kierunku wschodnim do Bugu ok. 400 a 600

metrów i potem skręcić na północ w kierunku Rafy idąc tyle samo. Ja dołączam zdjęcie nr 6, na którym zaznaczyłem długopisem to miejsce. Jak oni tam doszli to zobaczyli ziemiankę, która była przykryta szmatami, gałęziami. Tata nie mówił, że leżał śnieg. Żołnierze otoczyli półkołem ziemiankę, a tłumacz kazał ludziom z niej wychodzić. Tłumacz mówił dalej po polsku. Pierwsza wyszła pani, którą tata nazywał „panią Fajbusiową”. Ona była Żydówką. Tata ją znał, bo przed wojną spotykał ją przy piekarni wracając ze szkoły. Ona częstowała dzieci bułkami. Kiedy wyszła z miejsca została zastrzelona przez żołnierzy. Tłumacz polecił wyjść kolejnej osobie i żołnierze tak samo oddawali salwę. Przynajmniej dwie osoby, osobiście zabił ten tłumacz. Tata nazywał go diabłem wcielonym. Był bardzo pobudzony. Nie wiem co on krzyczał. Podobno nawet ci żołnierze z nim byli skonsternowani jego zachowaniem. Kiedy nikt więcej nie wyszedł na wezwanie, ten tłumacz polecił wejść mojemu ojcu do środka. Dał mu latarkę. Tata wszedł do środka, lecz nikogo już więcej tam nie było. Tata nie powiedział ile osób zostało wtedy zastrzelonych. Jak przeczytałem tacie informację o tym śledztwie, tata wyraził zdziwienie, że było tylko 13 osób. Tata powiedział mi, że Niemcy zabili tam Żydów. Nie wiem jakiej płci byli pozostali, zrozumiałem, że byli tam też nastolatki. Niektórzy mogli być jego rówieśnikami. Nikogo więcej tata nie znał. Z opisu wynika, że ta ziemianka była w formie prostokąta. Polacy w tym mój tata stali w momencie zabójstwa z tyłu za szpalerem Niemców. Kiedy już zostali wszyscy Żydzi zabici, ten tłumacz polecił obok wykopać dół, do którego złożono wszystkich zamordowanych. Ziemianki Niemcy nie zniszczyli, ten tłumacz zagroził mężczyznom – Polakom, że jak ktoś powie o tym co się wydarzyło to zostanie zabity razem z całą rodziną. Po fakcie mój dziadek i jego synowie byli zszokowani. Zastanawiali się skąd Niemcy o tych Żydach wiedzieli. Podejrzewali, że musiał Niemcom donieść ktoś z Rafy, ponieważ ziemianka znajdowała się na ich terenie. Ludzie wtedy wiedzieli, że za pomoc Żydom groziła śmierć. Była wtedy znana taka sytuacja w okolicy, że w Szuminie jakiś rolnik jechał wozem, zwoził siano, tego siana było tak dużo, że nie widział co się działo z tyłu. Wówczas dosiadło się tam jakieś żydowskie dziecko. Polak został zastrzelony przez Niemców za to, że wioził to dziecko, mimo że tłumaczył, iż nie wiedział o tym. Wszyscy mieszkańcy w okolicy o tym wiedzieli i bardzo się tego bali, bo Niemcy karali rzeczywiście za pomoc Żydom śmiercią. Ja tą historię usłyszałem od mojego taty przed jego śmiercią w grudniu ubiegłego roku. Tata chciał ażeby o tym ktoś usłyszał. Pytałem się taty dlaczego teraz dopiero o tym powiedział odrzekł „głupie to były czasy”. Nie wiem kto jeszcze na ten temat by mógł coś jeszcze powiedzieć. Z tego co wiem, to miejsce, w którym zginęli Żydzi nie było nigdy ekshumowane. Tata powiedział coś w tym sensie – „oni tam nadal są” lub coś podobnego. Nie ma nic więcej do dodania. Do protokołu dołączam zrobionych przez siebie 7

wydruków z map google. Mój tata nie podał żadnej nazwy lokalnej miejsca, gdzie Niemcy dokonali morderstwa, to było w lesie. Na pytanie prokuratora: zeznaję, że najpierw tata mi opowiedział tą historię, a później ja szukałem na ten temat jakiś informacji w internecie. Ja tacie przeczytałem wzmiankę o śledztwie w sprawie zamordowania w okolicy Kamieńczyka 13 osób narodowości żydowskiej, nic więcej i wtedy tata zdziwił się, że to było tylko 13 osób. Nic tacie nie sugerowałem.

Przesłuchanie zakończono: 19 lutego 2024 r. o godz.15:10

Zigmar Munde

Prokurator
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Warszawie

Paweł Wierchołowski

Naturalnie Wyszków
 URZĄD MIEJSKI W WYSZKOWIE
 Wydział Zagospodarowania Przestrzennego
 i Gospodarki Nieruchomościami
 Aleja Róż 2
 07-200 Wyszków
 PGN.6625.10.2024

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
 Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni
 przeciwko Narodowi Polskiemu
 w Warszawie
 Wpłynęło
 dnia 2024-04-04
 nr rejestru 6712 zał. [signature]

2024-04-04 Wyszków, 28.03.2024 r.
 Naczelnik
 Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
 przeciwko Narodowi Polskiemu
 w Warszawie

Paweł Wierzchołowski
 prokurator

Instytut Pamięci Narodowej
 Komisja Ścigania Zbrodni
 przeciwko Narodowi Polskiemu
 Oddział w Warszawie
 Pl. Krasińskich 2/4/6
 00-207 Warszawa

Znak pisma S 115.2012.Zn

W odpowiedzi na pismo z dnia 4 marca 2024 r. w sprawie lokalizacji miejsc o nazwach „Babia Góra” i „Łąki Dąbrówki” w okolicy miejscowości Kamieńczyk Urząd Miejski w Wyszkanie, po konsultacjach z sołtysem wsi Kamieńczyk i analizie dostępnych dokumentów, informuje że nazwą „Babia Góra” starsze pokolenie społeczności Kamieńczyka urodzone podczas II Wojny Światowej oraz w latach bezpośrednio po jej zakończeniu określa pasmo pagórków znajdujące się pomiędzy koloniami Rafa i Płudy. Pagórki położone są na działkach o numerach ewidencyjnych 3716/3 - 0003 Brzuza gm. Łochów oraz 1316 i 1373 - 0005 Kamieńczyk gm. Wyszków. Natomiast nazwą „Łąki Dąbrówki” określany jest obszar łąk położony w zakolu rzeki Bug, znajdujący się w pobliżu kolonii Płudy, na działkach o numerach ewidencyjnych od 1414 do 1439/3 - 0005 Kamieńczyk gm. Wyszków. Granica obszaru jest mocno umowna. Wymienione nazwy nie funkcjonują na żadnych mapach są jedynie przekazywane w tradycji ustnej. W załączeniu mapy orientacyjne w/w terenów.

Z up. BURMISTRZA
 Naczelnik Wydziału Zagospodarowania
 Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami
 [signature]
 Iwona Agnieszka Kostrzewa

Sprawę prowadzi st. insp. Edyta Ciach
 Wydział Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami
 tel. 297437717; e-mail: edyta.ciach@wyszkow.pl

Urząd Miejski w Wyszkanie

Aleja Róż 2, 07-200 Wyszków
 tel.: (29) 742-42-01/08
 fax: (29) 742-42-09
 e-mail: gmina@wyszkow.pl
 www.wyszkow.pl